



Sygn. akt I UK 137/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Józef Iwulski

w sprawie z odwołania J. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanych: W. K. i M. T.

o odpowiedzialność za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 września 2012 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 września 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.**

Uzasadnienie

J. R. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 listopada 2007 r. obciążającej ją jako wiceprezesa spółki „N. ” Sp. z o.o. w P. wraz z prezesem zarządu W. K. odpowiedzialnością za nieuregulowane składki na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 19.052,68 zł.

Organ rentowy wniósł o odrzucenie odwołania.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z 20 grudnia 2010 r., oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. R. dotychczas zatrudniona na stanowisku redaktora naczelnego tygodnika „N. ”, została powołana uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 13 maja 2002 r. na stanowisko wiceprezesa „N.” Sp. z o.o. Powyższa uchwała została podjęta na wniosek prezesa W. K., który od kwietnia 2002 r. przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim (około 6 miesięcy).

Współpraca odwołującej się z prezesem zarządu „N. ” Sp. z o.o. nie układała się dobrze. Odwołująca się zarzucała prezesowi, że nie może decydować o sprawach finansowych spółki. W czasie wykonywania przez nią obowiązków wiceprezesa zarządu zostało zablokowane konto spółki „z tytułu zobowiązań na rzecz ZUS”. Pismem z dnia 25 lipca 2002 r. J. R. zwróciła się do dyrektora ZUS o zawieszenie czynności egzekucyjnych na 3 miesiące (sierpień- październik 2002 r.). W dniu 15 stycznia 2003 r. prezes zarządu spółki zawiesił J. R. w obowiązkach redaktora naczelnego tygodnika. Pismem z 9 stycznia 2003 r. J. R. powiadomiła wspólników R. K. i Z. S., że nie jest w stanie nadzorować sytuacji spółki, gdyż wszelkie decyzje personalne i finansowe podejmuje prezes spółki W. K.

Na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych toczyła się egzekucja w sprawie przeciwko N. Sp. z o.o. w przedmiocie ściągnięcia składek. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2005 r. Komornik Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w P. umorzył postępowanie egzekucyjne wobec bezskuteczności egzekucji.

J. R. została odwołana z funkcji członka zarządu „z datą” 15 kwietnia 2003 r. Decyzją z dnia 6 listopada 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że J. R. jako wiceprezes „N. ” Sp. z o.o. jest odpowiedzialna wraz z prezesem W. K. za zobowiązania wynikające z tytułu składek:

1. na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za czerwiec 2002 r., i od listopada 2002 r. do marca 2003 r. w łącznej kwocie 15.758,81 zł wraz z odsetkami;
2. na ubezpieczenia zdrowotne za październik 2002 r., i od grudnia 2002 r. do marca 2003 r. w łącznej kwocie wraz z odsetkami 2.189,73 zł;
3. na Funduszu Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od października 2002 r. do marca 2003 r. w łącznej kwocie z odsetkami 1.104,14 zł. Decyzja ta nie została doręczona prawidłowo J. R., gdyż na kopercie został wpisany błędny adres „ul. W. 167”, podczas gdy odwołująca mieszka pod adresem „ul. W. 161”. Nie wiadomo kiedy pracownik organu rentowego poprawił błędny adres na „ul. W. 161”, lecz pismo było dwukrotnie awizowane i zwrócone do ZUS.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony wniosek J. R. o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. Powołując art. 477⁹ § 3 k.p.c., w myśl którego Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, Sąd Okręgowy uznał za słuszne zarzuty J. R. odnośnie do doręczenia zaskarżonej decyzji. Sąd wskazał, że adres na kopercie był poprawiany, lecz nie ma dowodu, kiedy nastąpiło poprawienie błędnego numeru - po czy przed wysłaniem pisma. Zauważył również, że odwołująca się była w szpitalu w dacie awizowania, zatem nie mogła odebrać pisma. Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, przemawiały za przywróceniem terminu do wniesienia odwołania.

Sąd odmówił wiary zeznaniom odwołującej się w części, z której wynika, że nie miała wpływu na funkcjonowanie spółki. Ponadto Sąd uznał, że nie zasługuje na wiarę tłumaczenie, iż odwołująca się nie zgodziła się w zasadzie na objęcie funkcji członka zarządu, gdyż, jak podkreślił Sąd Okręgowy, przyznała, że otrzymała zakres obowiązków i nie kwestionowała tej okoliczności. Miała wiedzę o powołaniu jej na stanowisko wiceprezesa zarządu, zdawała sobie sprawę ze swojego statusu. Odwołująca się miała zatem, w ocenie Sądu, możliwość zdobycia wiedzy o sytuacji

finansowo - majątkowej w spółce w czasie pełnienia przez nią funkcji w zarządzie. Była to zatem jej świadoma decyzja. Sąd podkreślił, że nawet jeśli przyjmie się założenie, że odwołująca się nie zdawała sobie sprawy od samego początku z rzeczywistej kondycji firmy, to objęcie przez nią funkcji w zarządzie oznaczało także zgodę na związane z tym ewentualne ryzyko. Bez znaczenia przy tym, zdaniem Sądu, jest podnoszony przez odwołującą się podział obowiązków w zarządzie, zgodnie z którym nie odpowiadała ona za stronę finansową działalności spółki, a jedynie za sprawy redagowania i prowadzenia pisma. Sąd podkreślił, że podział obowiązków nie jest okolicznością wyłączającą winę członka zarządu, ponadto wnioskodawczyni nie udowodniła aby w dwuosobowym zarządzie istniał taki podział czynności.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że skarżąca, na którą przeniesiona została odpowiedzialność za zaległości płatnika składek „N. ” Sp. z o.o. była członkiem zarządu tej spółki „w tym czasie”. Egzekucja prowadzona zarówno z majątku ruchomego, jak i nieruchomości, okazała się bezskuteczna, co zostało stwierdzone przez komornika sądowego postanowieniem z dnia 30 grudnia 2005 r. W związku z powyższym Sąd uznał, iż zaistniały przesłanki do przeniesienia na odwołującą się odpowiedzialności za zaległości spółki.

Ustalając „właściwy termin do wystąpienia z wnioskiem o upadłość lub postępowanie układowe” Sąd Okręgowy powołał art. 1 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe (obowiązującego do 1 października 2003 r.), w myśl którego przedsiębiorca, który zaprzestał płacenia długów, będzie uznany za upadłego. Sąd uznał, że zaprzestanie płacenia długów jest podstawową i powszechną, bo obowiązującą wszystkie kategorie przedsiębiorców, przesłanką ogłoszenia upadłości. Sąd podkreślił, że podobne przesłanki decydują o wszczęciu postępowania układowego, bowiem, jak to wynika z art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo o postępowaniu układowym, przedsiębiorca, który wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności zaprzestał płacenia długów lub przewiduje w najbliższej przyszłości zaprzestanie ich płacenia, może żądać otwarcia postępowania celem zawarcia układu z wierzycielami. Sąd podkreślił ponadto, że w czasie, gdy odwołująca się pełniła funkcję członka

zarządu, spółka nie miała praktycznie żadnego majątku. Mieniem spółki było kilka biurek i komputerów.

Sąd Okręgowy konkludując, podkreślił, że uwolnienie się od odpowiedzialności członka zarządu może nastąpić w przypadku wykazania przesłanek egzoneracyjnych zawartych w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, zaś J. R. tych okoliczności nie wykazała.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony apelacją wniesioną przez odwołującą się.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 20 września 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok orz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustalił, że J. R. nie odpowiada za zaległości składkowe powstałe w „N.” – Spółce z o.o. w okresach od czerwca 2002 roku do marca 2003 roku.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że na podstawie art. 31 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz.1585 ze zm.) do należności z tytułu składek stosuje się odpowiednio między innymi art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa. Z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej wynika, że za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie należało przede wszystkim ustalić, czy J. R. istotnie była członkiem zarządu „N.” Sp. z o.o. W tym zakresie, Sąd Apelacyjny stwierdził, że z Krajowego Rejestru Sądowego (według stanu na 20 lutego 2006 r. - kserokopia odpisu w aktach rentowych) wynika w sposób jednoznaczny, że w okresie objętym sporem „N. ” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością miała zarząd jednoosobowy i członkiem zarządu był W. K. Następnie Sąd Apelacyjny podkreślił, że „w piśmie do ZUS z 27 sierpnia 2003 r. W. K. wyjaśnił, co zresztą nie ma znaczenia, że zmiana „w KRS co do osoby J. R. nie nastąpiła z powodów czysto finansowych”. Sąd Apelacyjny zauważył, że wprawdzie wybór członka zarządu spółki z o.o. oraz jego odwołanie następuje na mocy uchwały zgromadzenia wspólników, której skuteczność nie zależy od dokonania odpowiedniego wpisu w rejestrze (wyr. SN z 5.12.2002 r., I PKN 619/01, OSNP 2004, Nr 11, poz. 191), w odniesieniu do powołania i odwołania członków zarządu

decydujące znaczenie ma ważnie powzięta uchwała o ich powołaniu (odwołaniu), jednakże uchwała taka musi być prawidłowo podjęta”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ze zgromadzonej w aktach rentowych dokumentacji wcale nie wynika, że J. R. powołano do zarządu spółki. Sąd zauważył, że w aktach zawarte są dwie kserokopie uchwały z 13 maja 2002 r. identycznej treści, z tym, że jedna, potwierdzona za zgodność z oryginałem przez ZUS 9 sierpnia 2007 r. zawiera tylko jeden podpis, jak można się domyślać – W. K. Z wpisu do KRS wynika, że udziały posiadało trzech wspólników. Nie wskazuje to zatem na uchwałę wspólników. Wcześniej złożona kserokopia zawiera wprawdzie cztery podpisy, w tym W. K., ale nie jest potwierdzona jej zgodność z oryginałem. Uchwałą tą, co wynika jednoznacznie z jej treści, J. R. - redaktor naczelną tygodnika „N. ” powołano na funkcję v-ce Prezesa spółki z o.o. „N. ”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, „nie jest to powołanie do zarządu spółki”.

Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, podstawą pełnienia funkcji członka zarządu jest prawidłowe powołanie do zarządu, co w ocenie Sądu nie miało miejsca. Ponadto Sąd uznał, że „przedstawiony zakres obowiązków, aczkolwiek obejmujący koordynację i nadzór spraw związanych z działalnością spółki, nie dotyczy członka jej zarządu i nie wiąże się z odpowiedzialnością za podejmowane czynności, taką jaką dotyczy członka zarządu”.

Sąd Apelacyjny powołał pogląd wyrażany w piśmiennictwie i orzecznictwie, zgodnie z którym, osoba fizyczna może być podwójnie powiązana ze spółką kapitałową, gdyż może ją wiązać zarówno stosunek organizacyjno-prawny i równocześnie stosunek pracy. Pierwszy z nich podlega regulacjom Kodeksu spółek handlowych, drugi natomiast - przepisom Kodeksu pracy, a szerzej przepisom prawa pracy. J. R. nie łączył ze spółką stosunek organizacyjno-prawny, zatem nie ma do niej zastosowania art. 116 Ordynacji podatkowej.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony skargą kasacyjną wniesioną przez organ rentowy, w której zarzucono naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt. 2 k.p.c.) tj.: naruszenie przepisu art. 129 § 4 k.p.c. poprzez zaniechanie żądania od strony oryginału uchwały Zgromadzenia Wspólników „N. ” spółka z o.o. z dnia 13 maja 2002 r. o powołaniu odwołującej J. R. na członka zarządu w sytuacji, gdy w aktach

sprawy znajdowały się kopie dwóch dokumentów identycznej treści różniące się podpisami; naruszenie przepisu art. 230 k.p.c. polegające na nieuznaniu przez Sąd II instancji twierdzeń organu rentowego o powołaniu J. R. na członka zarządu „N. ” spółka z o.o. mimo iż odwołująca się nie kwestionowała faktu podjęcia uchwały o powołaniu jej na członka zarządu; naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, że J. R. nie została powołana do zarządu „N.” spółka z o.o.; zarzucono ponadto naruszenie prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) - przepisu art. 116 § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że odwołująca nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania „N.” Spółka z o.o. z tytułu składek.

Wskazując na powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i orzeczenie co do istoty sprawy w ten sposób, że J. R. odpowiada za zaległości składowe powstałe w „N. ” spółka z o.o. w P. w okresach od czerwca 2002 r. do marca 2003 r. w łącznej kwocie 19.052,68 zł, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy odnoszące się do naruszenia prawa materialnego. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (chodzi zapewne o § 1 tego przepisu) nie mógł być przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Wprawdzie bowiem Sąd drugiej instancji opierający swe rozstrzygnięcie na odmiennych ustaleniach faktycznych od dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym obowiązany jest dochować zasad oceny dowodów określonych w tym przepisie, jednakże kwestia oceny dowodów nie może być objęta podstawami skargi kasacyjnej. Takie ograniczenie podstaw skargi wynika wprost z art. 398³ § 3 k.p.c. Przepis art. 129 § 4 k.p.c. nie miał zastosowania w sprawie a członkostwo odwołującej się w zarządzie spółki nie mogło być – w okolicznościach sprawy - ustalone na podstawie przyznania o którym jest mowa w art. 230 k.p.c.

Słusznie natomiast skarżący zarzuca naruszenie art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej stosowanego odpowiednio do należności składkowych na podstawie art. 31 ustawy systemowej wynika, że subsydiarną odpowiedzialnością za te zaległości obarczeni są członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Prawidłowe zastosowanie tego przepisu prawa materialnego wymaga poczynienia odpowiednich, dostatecznych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny zastosował prawo materialne bez dostatecznego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy. Okolicznością o podstawowym znaczeniu dla przypisania J. R. odpowiedzialności za zaległości składkowe (lub uwolnienia jej od tej odpowiedzialności) jest ustalenie jej członkostwa w zarządzie spółki „N.”. Jak to słusznie podkreślił Sąd Najwyższy (odwołując się do wcześniejszego jednolitego orzecznictwa) w wyroku z 7 lipca 2005 r. (V CK 839/04, LEX nr 536022), z mocy wyraźnego przepisu art. 201 § 4 k.s.h. członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest powoływany i odwoływany uchwałą wspólników; wpis zmian w składzie osobowym zarządu w rejestrze sądowym ma tylko charakter deklaratoryjny. Domniemywa się, że wpis w Krajowym Rejestrze Sadowym jest prawdziwy lecz jest to domniemanie wzruszalne. Ustanowione jest ono dla ochrony osób trzecich (kontrahentów spółki). Odwołująca się niesłusznie przywiązywała wagę do treści wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, nieujawnienia w nim jej funkcji w zarządzie. Dla przypisania odpowiedzialności za zaległości składkowe jest to okoliczność pozbawiona istotnego znaczenia. Istotne znaczenie ma natomiast ustalenie na podstawie umowy spółki jak liczny zarząd miała Spółka „N.” oraz ustalenie – jeżeli przewidziano zarząd wieloosobowy – czy została podjęta ważna uchwała wspólników w przedmiocie powołania J. R. w skład zarządu. Sąd Okręgowy ustalił, że J. R. została powołana w skład zarządu uchwałą wspólników z 13 maja 2002 r. Natomiast Sąd drugiej instancji ustalając, że nie była ona członkiem zarządu oparł to ustalenie na kopii uchwały znajdującej się w aktach organu rentowego, z której wynikało, że została ona podpisana tylko przez jedną osobę, podczas gdy z rejestru wynika, że Spółkę tworzyło trzech wspólników. Sąd Apelacyjny przywiązał wagę do tej kopii, mimo że – jak ustalił – w tych samych

aktach znajduje się inna kopia, opatrzona czterema podpisami, jednakże ta kopia nie została poświadczona za zgodność z oryginałem. Poświadczenia za zgodność z oryginałem kopii uznanej przez Sąd za wiarygodną dokonał sam organ rentowy. Kluczowa dla zastosowania prawa materialnego okoliczność została wadliwie ustalona w postępowaniu apelacyjnym. Nie miał wprawdzie zastosowania art. 129 § 4 k.p.c. według którego sąd może zażądać (także z urzędu) oryginału dokumentu, gdyż w tej sprawie nie chodziło o złożoną kopię poświadczoną za zgodność z oryginałem przez notariusza lub fachowego pełnomocnika, jednakże zauważone przez Sąd Apelacyjny różnice w dokumentacji organu rentowego obligowały go do zażądania oryginału dokumentu (uchwały), gdyż bez tego nie było uzasadnienia do podważenia ustaleń dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Dodać trzeba, że każdy jest obowiązany do przedstawienia na żądanie sądu dokumentu znajdującego się w jego posiadaniu a stanowiącego dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 248 § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny winien był zatem ustalić okoliczność członkostwa J. R. w zarządzie Spółki w prawidłowy sposób, to znaczy na podstawie umowy spółki i oryginału dokumentu zawierającego uchwałę zgromadzenia wspólników. Poprzestanie na zapoznaniu się z dwiema różniącymi się od siebie kopiami dokumentu spowodowało zastosowanie prawa materialnego do nienależycie ustalonego stanu faktycznego.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu z sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).